

volker schmidt

# rowerzyści

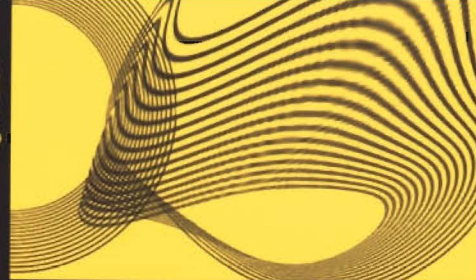


Teatr im. Stefana Jaracza  
w Łodzi



 Teatr Współczesny  
w Szczecinie

Teatr Współczesny  
w Szczecinie



## bankruci z pełnymi kontami

Refleksje na marginesie lektury Rowerzystów

Powiedzmy od razu : to nie jest materiał na tragedię, ciężar tej historii nie przytłacza , a sposób w jaki jest opowiedziana – zgryźliwie i z ironią - często wywołuje śmiech.

Volker Schmidt nie stara się nawiązywać do eksploatowanej przez starszych kolegów po piórze narodowej mitologii austriackiej ani rozliczać się z przemilczaną historią , wskazując piętna, które odcisnęła na współczesności. Nie interesuje go demaskowanie zaplecza ukrytego za idylliczną fasadą ck tradycji ani wiwisekcja kompleksów czy odkłamywanie zbiorowej świadomości.

Akcja jego opowieści toczy się co prawda w idyllicznej scenerii, gdzieś na peryferiach austriackiego miasta, ale równie dobrze mogłaby się dziać w każdym innym kraju zachodniej Europy, w sytym, bogatym społeczeństwie czasów późnego kapitalizmu , w środowisku ludzi wykształconych, o stabilnej pozycji i dorobku zawodowym, którego przejawem jest wysoki standard życia. Ludzie ci mieszkają w ekskluzywnych podmiejskich dzielnicach, w eleganckich domach z wypielęgowanymi trawnikami, przemieszczają się samochodami dobrych marek, robią zakupy w wielkich centrach handlowych. Zdrowi, zamożni , zadowoleni z siebie...

Lecz pomimo że „wszystko jest takie piękne, tak jakoś smutno”. Gdzie tkwi haczyk ? – chciałoby się spytać. Anna, jedna z bohaterek sztuki, zastanawia się: „Czym zasługujemy sobie na to wszystko? Co inni robią takiego złego, że rodzą się dziesięć kilometrów od najbliższej kałuży, że ślepną, bo jedzą nie to co trzeba? Czy my zasługujemy tu na to nasze życie?” Mimo pozorów spełnienia, interesującej pracy, stabilnej sytuacji rodzinnej, bezpieczeństwa materialnego, Anna konstatuje: *„Nasze życie jest jak wirtualna bańka(...) My wszyscy jesteśmy martwi”*.

Cóż z tego, że stać ich na wiele, skoro nic tak naprawdę nie cieszy? Małeżńska monotonia nuży, wzajemna atrakcyjność przygasa, wspólne dramaty zamiast łączyć, dzielą. Spory małżonków dotyczą koloru nowozakupionej markizy, inne problemy zbywane są milczeniem. Odpowiedzialność za najbliższych sprowadza się do zabezpieczenia środków na koncie bankowym, tak, jakby konsumpcja, ów fetysz kapitalizmu, z którego skądinąd są tacy dumni, była lekiem na wszelkie dolegliwości , w tym również na postępujący kryzys rodziny.

Tymczasem potęguje się emocjonalna pustka. Czym ją wypełnić? Nie wystarczą weekendowe wypadki do pobliskiego lasu, obcowanie z naturą, porządkowanie myśli, racjonalizowanie problemów... Rozmowa z przyjacielem, o którym tak naprawdę wie się niewiele ponadto, że kobieciarz i lekkoduch, też nie pomaga.



## volker schmidt

ur. W 1976 w Klosterneuburgu w Austrii. Ukończył wydział aktorski w *Konserwatorium Miejskim* w Wiedniu. Studiował metodę Stanislawskiego w *Akademii Teatralnej* w St.Petersburgu, aktorstwo pod kierunkiem Roberta Castle z *Instytutu Lee Strasberga* w Nowym Jorku. Człowiek – orkiestra : pisarz, reżyser, aktor teatralny i filmowy, perkusista. Autor sztuk : *Unter Fischen* (2003), *Himalaya* (2003), *Ritchy 3* (2003), *Ilias* (2004), *Stormy Love* *inna Beatbox* (2004), *Blick durchs Fenster* (2006), *Man muss dankbar sein* (2007), *Das Ballhaus* (2007), *komA* (2007), *Schwartzweisslila* (2007), *Rowerzyści* *Die Mountainbiker*, (2007). Wyreżyserował lub współreżyserował większość ze swoich dramatów oraz m. In. *Zimę pod stołem* Rolanda Topora. Zdobywca głównej nagrody w konkursie autorów sztuk *„Junges radikales Volksstück”* (*„Młoda Radykalna Sztuka”*) organizowanym przez Teatr *Phönix* w Linzu. W 2005 roku był stypendystą miasta Wiednia, a w 2006 roku stypendystą Urzędu Kanclerza Austrii. W 2007 jego sztuka *„Rowerzyści”* zdobyła główną nagrodę i nagrodę publiczności festiwalu w Heidelbergu *Heidelberger Stückemarkt*.

reżyseria anna augustynowicz

dekoracje waldemar zawodziński kostiumy wanda kowalska muzyka jacek wierzchowski reżyseria światła  
obsada: tomek marcin łuczak lina agnieszka wiedochocha anna beata zygarlicka manfred przemysław kozłowski  
franciszka joanna matuszak albert arkadiusz buszko asystent scenografa ryszard warcholiński przedstawienie prowadzi alicja ów

Jest jeszcze seks pozamałżeński, który prawdziwie wyzwoleni współtwórcy ponowoczesnego świata, wyznawcy moralnego relatywizmu („wszystko można dowolnie zinterpretować”), traktują jak każdy inny towar. Nawet jeśli nie korzystają z usług profesjonalistek i nie płacą za do-  
razne świadczenia seksualne, ich romanse czy miłostki sprowadzają się w istocie do transakcji – wymiany „osobowych pakietów” jakby powiedział Fromm. Oddzielenie seksu od sfery uczuć, uniemożliwia wytworzenie silniejszych więzów emocjonalnych. Zresztą nie o to im chodzi.  
*Nie zostawię dla ciebie domu, ogrodu, żony* – mówi do kochanki Manfred, mąż Anny. Kobieta też nie ma złudzeń: *Ja nie wiem nic o twoim życiu. A ciebie moje życie nie interesuje* – stwierdza i porzuca go dla kolejnego mężczyzny. Nikt nie jest bez winy.  
Zdradzani współpartnerzy, niezależnie od tego, czy wyrównują rachunki tą samą monetą, czy tkwią w biernej symbiozie powodowani wygodnictwem, niewiarą w zmianę na lepsze, pogłębiają się depresją, milczą. Czasem w desperackim buncie przeciw stagnacji szukają wentyli w ekstremalnych przeżyciach i związkach. Wszystkim zdarza się słono płacić za instrumentalne traktowanie siebie nawzajem – cierpią z powodu neuroz, niestabilności emocjonalnej, poczucia zagrożenia, utraty celu i sensu życia.

prapremiera polska 7 marca 2009

Ale bieżące sprawy nie sprzyjają dalekosiężnej refleksji. A im dłużej trwa milczenie i stan uczuciowej hibernacji, tym trudniej je przerwać. W atmosferze pełnej hipokryzji, doskonale zdając sobie sprawę z wzajemnej obcości rodziców, dorasta młode pokolenie. Pokolenie bez autorytetów, przedwcześnie dojrzałe, wychowywane przez internet i telewizję. Przekupywane drogimi prezentami, którymi rodzice uspokajają sumienia i próbują rekompensować brak czasu, a w konsekwencji rzeczywistego zainteresowania sprawami dzieci. Młodzi, obdarzani nadmiernym zaufaniem, nadmierną tolerancją, obarczani problemami ponad ich miarę, „wychowywani „po partnersku”, gubią się wśród pluralizmu norm i, przy braku wzorców, tracą orientację w świecie skompromitowanych wartości. *Odczuwam swoją młodość jako ciężar* – wyznaje piętnastoletni Tomek. Brak dialogu pomiędzy rodzicami i dziećmi skutkuje rozluźnieniem więzi niezbędnej dla poczucia bliskości i bezpieczeństwa... Amerykanizacja wzorców kulturowych, propagowanie hedonistycznego stylu życia, agresywna reklama nie pomagają odnaleźć się w powszechnym chaosie. Pozostaje bunt często wyrażany agresją, czasami bierność będąca wyrazem bezradności. W poszukiwaniu ekstremalnych wrażeń eksperymentują z narkotykami, seksem, nie stronią od perwersji.



krzysztof sendke  
owski

kliańska krystyna zgud-bikart

operatorzy światła sławomir rakowski lukasz schwiperich adam dzidziszewski operatorzy dźwięku jakub grasz andrzej banaś

# r o w e r z y ś c i

(Die Mountainbiker) przekład jacek stanisław buras

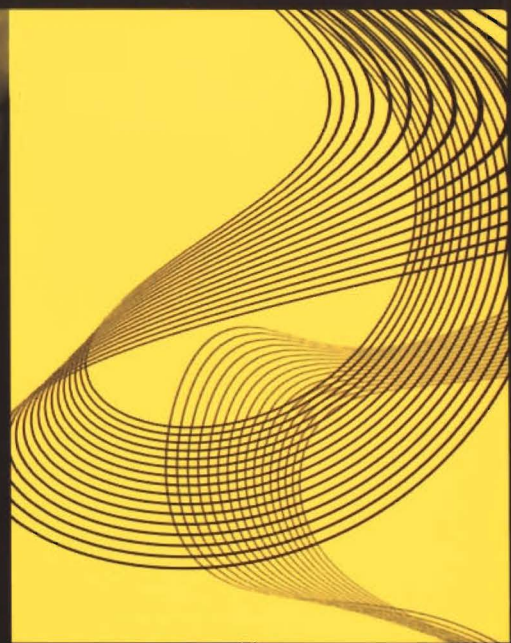
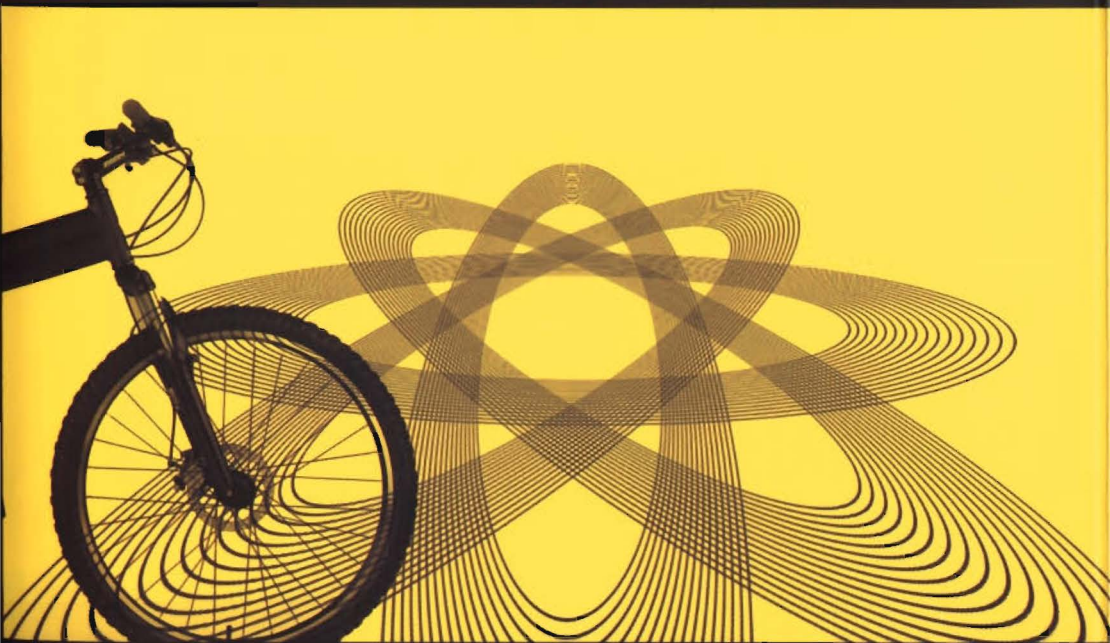
Wielość szans i możliwości, które oferuje dzisiejszy świat, implikuje mnogość zajęć, a te z kolei powodują rozproszenie uwagi, dekoncentrację, skupienie na szczególe przy jednoczesnej utracie zdolności syntetycznego oglądu świata. Bogactwo ofert prowadzi do zatracenia dystansu i dekonstrukcji owego świata poprzez rozbicie jego elementów składowych. Zdobywając nowe doświadczenia życiowe, ucząc się, pracując, wypełniając obowiązki rodzinne, wychowując dzieci, dbając o formę fizyczną, współczesny Europejczyk dąży do perfekcji. Jednak wymagania, które sobie stawia, są nie do spełnienia i w rezultacie sam pada ofiarą własnych ambicji. Zawsze bowiem coś odbywa się kosztem czegoś innego. Sztuka selekcji, umiejętność rezygnacji i ustalenia właściwej hierarchii celów, okazuje się wyjątkowo trudna. Chociaż od dawna wiadomo, że złoty zegarek nie zrekompensuje braku czasu, luksusowe mieszkanie nie cieszy, gdy nie ma w nim prawdziwie domowej atmosfery, szacunku nie zagwarantuje stanowisko, nie da się kupić miłości – z wyjątkiem tej na godziny, przyjaźni nie zastąpi się interesownością pochlebców. Znamię czasu stanowi dziś powszechna skłonność do relatywizowania zjawisk, działań, zachowań. Bezpruderyjność, wolność od konwenansów, z której współczesny człowiek jest dumny, rozgrzesza go z wielu niewybaczalnych niegdyś win, takich jak chociażby zdrada czy nielojalność.

W świecie pełnym sprzeczności, niepewności i lęków, tęskni jednak do czegoś stałego, co dałoby oparcie, do przejrzystych map i drogowskich. Pozbawiony wyraźnych wskazówek, brnie w ślepe zaułki, pociesza się konsumpcją, wetując w ten sposób braki emocjonalne. Dla równowagi psychicznej instynktownie zwraca się ku naturze, którą jednocześnie bezrozumnie niszczy z konsekwencją godną lepszej sprawy. Matka - Natura, pośród której szuka wytchnienia, przynosi mu doraźną ulgę, pozwala się wyciszyć, ale kontakt z nią nie zastąpi autentycznej więzi z drugim człowiekiem.

Niemądrze obrażać się na czasy, w których wypada żyć. Czasami jednak trudno oprzeć się refleksji, dokąd zaprowadzi życie bez busoli... Czy można odpowiedzieć: *jak zwykle - nadzieja w młodych!* - nie będąc przy tym posądzonym o zgryźliwość? W końcu co posiejesz, to zbierzesz. Kuszając się o prognozy, warto przyglądać się naszym następcom i... wyciągać wnioski.

Ewa Drozdowska

W spektaklu wykorzystano: G. Fauré, *Requiem*, Op. 48 (fragment), EMI Records Ltd. 1988.





## Teatr im. Stefana Jaracza w Łodzi

Institucja Kultury Samorządu Województwa Łódzkiego  
dyrektor naczelny Wojciech Nowicki  
dyrektor artystyczny Waldemar Zawodziński

[www.teatr-jaracza.lodz.pl](http://www.teatr-jaracza.lodz.pl)

mecenasem strony internetowej jest SFeBa  
mecenasem łącza internetowego jest TOYAnet

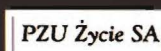
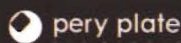
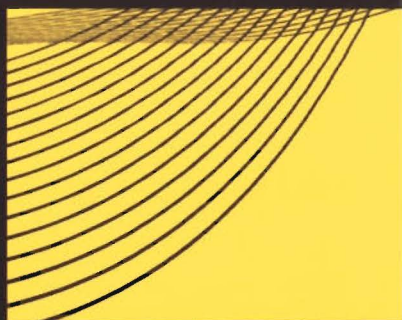


**Teatr Współczesny**  
w Szczecinie

## Teatr Współczesny w Szczecinie

dyrektor naczelny Mirosław Gawęda  
dyrektor artystyczny Anna Augustynowicz

[www.wspolczesny.szczecin.pl](http://www.wspolczesny.szczecin.pl)



LINDA

Procter & Gamble

Drukarnia Solariss Sp. z o.o.

POCZTA POLSKA